

Śmierć sławnego onkologa tuż po przyjęciu szczepionki

22 maja 2019

Onkolog dr Martin Gore, powszechnie považany za rzekome „uratowanie tysięcy istnień”, zmarł w styczniu 2019 r. w wyniku „całkowitej niewydolności narządów” kilka minut po przyjęciu szczepionki. Dr Gore był profesorem onkologii w Instytucie Badań nad Rakiem w Londynie. „Zmarł nagle (...) po rutynowym szczepieniu na żółtą febrę” – doniósł „The Times”.

Swoją śmiercią zapłacił ogromną cenę za ufanie pokładane w Wielkiej Farmie, chemioterapii i szczepieniach. W ciągu swojej kariery nadzorował wyrządzanie szkód dziesiątkom tysięcy dzieci, które poddawano toksycznej chemioterapii i radioterapii. Ostatecznie zabiła go jego fałszywa wiara w bezpieczeństwo szczepionek, kolejny oręż toksycznej medycyny.

Jak na razie amerykańskie media całkowicie przemilczały tę historię w ramach ukrywania prawdy o śmiertelnych zagrożeniach ze strony szczepionek. Ani jedno amerykańskie medium głównego nurtu nie poinformowało rzetelnie o tej nagłej śmierci onkologa spowodowanej przez szczepionkę. Wiadomo, że szczepionki zabijają ludzi, jednak będące pod wpływem CDC (Centers for Disease Control and Prevention – Ośrodki Kontroli i Zapobiegania Chorobom) media udają, że to nieprawda celowo wprowadzając w błąd opinię publiczną.

Nawet Royal Marsden Cancer Charity, gdzie również pracował dr Gore, zataiło prawdę o jego śmierci w swoim oświadczeniu na Facebooku. BBC także usiłowało ukryć prawdę o jego nagłym zgonie, usuwając słowo „szczepionka” z nagłówka artykułu poświęconego tej sprawie. Natomiast Daily Mail zrelacjonował to zdarzenie z większą dokładnością:

„Martin Gore, 67, zmarł po doznaniu całkowitej niewydolności narządów tuż po otrzymaniu szczepionki, którą zaleca się

wszystkim odwiedzającym Afrykę Subsaharyjską, Amerykę Południową i Środkową oraz Karaiby...”

Tłumaczenie: Nexus

Źródło oryginalne: NaturalNews.com

Źródło: Wolna-Polska.pl